

## **Modlitwa wiernych:**

1. *Kocham was wszystkich do tego stopnia czułości i miłosierdzia, że zgodnie z prawdą mogę powiedzieć, że nie mogłem się obejść bez was. Spójrzcie na Eucharystię! A czy wy wszyscy możecie powiedzieć to samo, że kochacie Mnie do tego stopnia, iż nie potraficie się beze Mnie obejść? A przecież tym jest prawdziwa miłość: być niezbędnym dla siebie nawzajem, być nierozłącznym jedno od drugiego.<sup>1</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół święty. Spraw, aby z serc Jego wiernych nieustannie wybrzmiewał hymn dziękczynienia za dar Eucharystii, w którym Chrystus zostawił nam Siebie.

2. *Powtarzam wam bowiem: Gdybyście wszyscy naprawdę byli całkowicie Moi, gdyby Moje dusze – oblubienice, były naprawdę oblubienicami, świat nie byłby w takim stanie. Jeśli świat jest w takim stanie, oznacza to, że czegoś zabrakło w tym wszystkim, że z waszej strony były zastrzeżenia, wyjątki. Czyż tak nie jest? Nawet jedno [zastrzeżenie] wystarczy, aby zanieczyścić to wszystko, które jako jedyne może zaspokoić Moje Serce. W poważnej medytacji przejdźcie wszyscy egzamin miłości i wszyscy się odnowcie! Godzina bowiem jest tak ważna i tak nagląca! Każdy z was niech będzie hostią w pełni poświęconą. Jako Najwyższy Pan chcę się wami posłużyć, aby rozciągnąć Moje panowanie miłości na cały świat.<sup>2</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Spraw, aby całe swoje życie, bez żadnych wyjątków, poświęcili w służbie Bogu.

---

<sup>1</sup> *Błaganie Odkupiciela „z głośnym wołaniem i płaczem” do poświęconych Mu dusz* (Orędzia skierowane w latach 30-tych i 40-tych XX wieku do anonimowej francuskiej zakonnicy), Katowice 2017, s. 103.

<sup>2</sup> Tamże, s. 78.

3. *Szukam dusz, które upadły na twarz, czyli takich, których wola jest do tego stopnia identyczna z Moją, że działają już tylko po to, aby ją realizować, jej się poddać, ugiąć się aż do stopienia się z nią i zniknięcia w niej. [I czynią to,] zanim jeszcze ujrzą najmniejszy przejaw, jakiegokolwiek ujawnienie Mojego zadowolenia, Moich Boskich upodobań. Jeśli pragniecie zażyłe połączyć się z głębią Mojego Życia, to pamiętajcie, że Moje życie zażyłości z Ojcem było zawsze zależne od Jego ojcowskiej Woli – Woli doskonale wypełnionej i przez to w pełni otaczającej Go chwałą.*<sup>3</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię za Księdza Piotra. Spraw, aby Jego wola była do tego stopnia identyczna z Twoją, żeby działał już tylko po to, aby ją realizować i jej się poddać.

4. *Pomnijcie to dobrze, (...), jeśli chcecie choć odrobinę ugasić Moje wielkie pragnienie miłości. Bądźcie dawcami miłości, rozprzestrzeniającymi Moją ogromną miłość! Promieniujcie Mną przez stały nadprzyrodzony pokój ducha, pamiętając o tym, że aby móc Mnie dawać innym, trzeba być napełnionym po brzegi Moją miłością. Nie zapominajcie, że każdemu z was powierzyłem pewną ilość dusz, za które jesteście w szczególny sposób odpowiedzialni!*<sup>4</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię napełnij nasze serca po brzegi Twoją Miłością, abyśmy mogli być dawcami miłości, rozprzestrzeniającymi Twoją ogromną miłość.

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 86.

<sup>4</sup> Tamże, s. 130.

5. *Nauczcie się z głębin Serca Maryi, że milczenie przyciąga Słowo, przyciąga je do duszy; sprawia, że jest ono słyszane w jej głębinach. Tak, cisza przygotowuje miejsce dla słowa – cisza głęboka, wynikająca z gorącego pragnienia serca, które szuka tego co Boskie. Cisza pogłębia duszę, wyzwala ją z wszelkiego zgiełku tego co tylko ludzkie. Bądźcie wszyscy takimi duszami milczącymi, które – jako jedyne – mogą być duszami głębokimi. [Takie dusze] dla Mojego Serca są duszami mówiącymi, [duszami] przemawiającymi, bo – milczącymi.<sup>5</sup>*

Duchu Święty! Prosimy Cię naucz nas być duszami milczącymi.

6. *Czy w próbie dotykającej świat potraficie rozpoznać wezwanie do [ofiarowania] więcej, do podjęcia jednej z tych wspinaczek, którą Moje Serce zleciło waszym sercom? [Czy potraficie rozpoznać w tym] cenny bodziec do tego, by dać Mi więcej miłości, by dać Mi miłość bardziej kochającą, bardziej czystą, bardziej adorującą, bardziej gorliwą, bardziej pokorną, bardziej ufną – miłość, która sprawia, że stajecie się bardziej hostiami (...)?<sup>6</sup>*

Duchu Święty! Pomóż nam, aby nasza miłość, do której wzywa nas Chrystus, była bardziej czysta, gorliwa i pokorna.

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 100-101.

<sup>6</sup> Tamże, s. 80.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

Mój Jezu, ginę, umieram... Umieram dla Ciebie! Jezu, pokarmie silnych dusz, umocnij mnie, oczyść mnie, błogosław mnie! Boże wielki, Boże wszelkiej ofiary, Jezu, pomóż mi! Zbawienie moje, Boże zrodzony z Boga, przyjdź mi z pomocą! Twoje oczy, o Jezu, bezustannie nade mną czuwają. Pragnę Ciebie, Jezu. Nie widzisz jak cierpię, zanim się Tobą pożywię? Spraw, abym jakkolwiek pożywiona, pozostała syta.<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Św. Gemma Galgani, *Sam na sam z Jezusem*, Kraków 2018, s. 66.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

Czy może istnieć serce, które mogłoby nie bić dla Ciebie są takie. Och! co więcej mogłeś dla mnie uczynić? Poprosiłam Cię, byś mi był ojcem, i otrzymałam to; Poprosiłam Cię, byś karmił mnie każdego dnia swoim ciałem, i otrzymałam to! O inną rzecz Cię proszę, Jezu, chociaż to widzisz, proszę Cię, abyś ukrył mnie przed oczami wszystkich.<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 34.

## **Komentarz po Komunii Świętej II:**

Jeśli Jezus mnie kocha, moja miłość do Niego jest wciąż zbyt słaba. Jak nie kochać Jezusa całymimi siłami, całą duszą? Jak nie pragnąć być zawładniętą przez całą Jego świętą miłość? Jezusowi, Jezusowi wszystkie nasze uczucia, całą naszą wdzięczność.<sup>9</sup>

Ty jesteś jedyną miłością wszystkich stworzeń. Ty, Jezu, ogniu mojego serca. Mój Jezu, chciałabym Cię miłować całą moją duszą.<sup>10</sup>

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 32.

<sup>10</sup> Tamże, s. 33.

## **Komentarz po Komunii Świętej III:**

Jezu, mój prawdziwy Boże, jedyny celu moich uczuć, co by znaczyło dla mnie umrzeć po przyjęciu Ciebie? Tak, umrzeć w ekstazie Świętej Komunii! Czym by to dla mnie było? Moja jedyna miłości, Jezu... Czekam na Ciebie... Wkrótce....<sup>11</sup>

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 67.